

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY. 030018

Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy II-e piętro telefon № 15.—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorek i piątek od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorek od godz. 17 do 19.

Rękopisów niezastreżonych nie zwraca się. Redakcja zastęga sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Prawica i Lewica.

Podział zniesiony przez życie.

Gdy mówi się u nas w Sejmie, na wiecu, zgromadzeniu, w domu czy kawiarni stołecznej lub nawet małomiastowej oberży o problemach społecznych i ustrojowych—wraca ciągle w ustach ludzi ten temat: prawica lub lewica.

Terminologia ta jest przeżytkiem czasów już mijających.

Kiedy przed wojną światową mówiono o „lewicy”, cóż pod to pojęcie podkładano? Miano na myśli ludzi rzekomo walczących przeciw prawicy, wrogo odnoszącej się do hasel równości obywatelskiej nie tylko w dziedzinie politycznej, ale również i społecznej, gospodarczej i t. d.—„Lewica” kruszyła więc kopję o powszechność praw wyborczych do ciał prawodawczych, ona to broniła 8-godzinnego dnia pracy, żądała opieki społecznej dla chorego proletariusza, zaopatrzenia na starość, dopomagała się oświaty dla najszerzych warstw i t. d.

A kiedy przed 1914 rokiem mówiono o „prawicy”, to łączono z tem pojęciem zespoły ludzi uprzywilejowanych—czyniących wszystko, by nic nie uronić ze swych przywilejów, zdobywanych od czasów średniowiecza, lub w dobie rozkwitu kapitalizmu. Miano na myśli „podpory tronu”, feudalną wielką własność czy wielkokapitalistyczne sfery, więc np. „junkra” pruskiego czy „rojalistę” francuskiego, czy latyfundystę na olbrzymich obszarach Ukrainy, czy kapitanów wielkiego przemysłu na Śląsku lub nad Renem, a czasem i naszego rodzimego burżuja.

Dwadzieścia lat ostatnich jednak dokonało tak zasadniczej ewolucji, że te dawne pojęcia „prawica” i „lewica” stały się przeżytkiem.

W czymże „lewicowiec” Niedziałkowski, albo „prawicowiec” Rybarski przypominają owych przedwojennych ludzi „lewicy” i „prawicy”? Doprawdy w niczem.....

„Lewicowiec” Niedziałkowski, nie kruszy już kopji o hasła... lewicowe, bo zostały w międzyczasie zrealizowane aż z okładem. A „prawicowiec” Rybarski nie ma nic wspólnego z feudałem czy wielkokapitalistycznym zachowawcą...

Ostał się natomiast pusty dźwięk nazwania, ostała sztuczna nomenklatura.

Jakże trafnie osądził Józef Piłsudski niedorzeczność posługiwania się tą przeżyłą już terminologią w wolnej Polsce, w czasach powojennych, w świetle zupełnie nowych stosunków!

Dnia 26 maja 1926 r. oświadczył przedstawicielowi prasy:

— „Nie przypuszczam, aby wogóle racjonalnym było uleganie przyzwyczajeniom, nie powiem nawet myślowym, lecz przyzwyczajeniom dźwiękowym, związanym z pojęciami „prawica” i „lewica”.

— „Próbując analizy—wyznaje Józef Piłsudski—stosunków politycznych w mojej Ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie lewicą, a co prawicą”.

I podaje bardzo charakterystyczny przykład:

— „Jeden z aktów naszej historii najbardziej hańbiących—zamordowanie Prezydenta Narutowicza—został dokonany niewątpliwie przez ludzi—należących do t. zw. prawicy. Tymczasem wszędzie na świecie akty mordów przedstawicieli państw dokonywane są przez tę lewicę, która przekracza wszelkie granice ustrojów politycznych obecnego świata tak, iż niesposób takiej lewicy nawet wkluczyć w rejestr stronnictw politycznych lewicy”.

Również i na inne, niemniej drastyczne pomieszenie pojęć wskazał Józef Piłsudski. Z typowym pojęciem „prawicy” łączy się tendencja do wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie, a zmniejszenia wpływu t. zw. „demokracji parlamentarnej”, reprezentowanej przez wielopartyjność. Tymczasem u nas było właśnie wprost przeciwnie. Endecja, odgrywająca główną rolę, była twórczynią marcowej konstytucji, obierającej władzę wykonawczą z wszelkich cech siły na rzecz „złotej wolności”...

Józef Piłsudski zatem już w maju 1926 wskazał na nonsensowność tego sztucznego podziału i na pomieszenie pojęć, jakie on w społeczeństwie powoduje.

Widzieliśmy wszak mnóstwo faktów balansowania na cienkiej linie, wiodącej od rzekomej „prawicy” do „lewicy” i naodwrot. Widzieliśmy przedstawiciela konserwatywnego odłamu włościańskiego, Wincentego Witosa, przemalowującego sztyl swęj partji to na „prawicowy”, to na „lewicowy”—zależnie od chwilowej konjunktury. Widzieliśmy „lewicową” partję socjalistyczną, wchodzącą w parangon z „prawicową” organizacją klerikalną—i widzieliśmy „prawicowego” delegata endecji, prof. Stanisława Grabskiego, układającego się przy pomocy „lewicowego” liberała Stanisława Thuguita z ortodoksyjnym odłamek społeczeństwa żydowskiego.

Widzieliśmy tak makabryczne skoki, że „radikalizm” i „zachowawczość” zostały poprostu przetasowane: ci z „lewicy” zachowywali się, jakby byli zastojowcami, a ci z „prawicy”, jakby byli wywrotowcami...

Wzywamy wszystkich obywateli

do wzięcia jaknajliczniejszego udziału

w POWIATOWYM ZJEŹDZIE ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

poświęconym konstytucji

Zjazd odbędzie się dnia 4 sierpnia b. r. w niedzielę o godz. 12 m. 30.

w Łowiczu, w Dużej Sali Domu Ludowego.

Związek Legionistów,
Związek Peowaków,
Związek Rezerwistów,
Związek Strzelecki,
Związek Byłych Ochotników Polskich,
Związek Inwalidów Wojennych,
Powiatowy Związek Straży Pożarnych,
Związek Nauczycielstwa Polskiego,

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,
Okręgowe Tow. O. i K. R.,
Związek Związków Zawodowych,
Stowarzyszenie Techników Ziemi Łowickiej,
Związek Kupców Chrześcijań,
„Młoda Wieś”,
„Legjon Młodych”.

Józef Piłsudski to wszystko przewidział, gdy zażądał, by z polskiej rzeczywistości wyrugować fałszywe, z przeżytych już doktryn naniesione mierniki, mieniające się „prawicą” i „lewicą”.

— „Gdy się rozumuje—oświadczył—pojęciami „prawica” i „lewica”, musi się zabrać w jakieś sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącymi i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia”.

Już w r. 1930 sprzeczność ta została przełamana. Społeczeństwo obdarzyło zaufaniem przy wyborach do parlamentu obóz, który pominął zupełnie kategorie „prawicowości” i „lewicowości”, a wyłonił z siebie większość, dla której jedynym kryterjum jest służba dla państwa, a nie rodowody partyjne, nie zabarwienie z „prawa” czy z „lewa”.

Następstwa tej ewolucji niedługo dały na siebie czekać! To wszystko, co poza obozem państwowym tkwiło w kategoriach podziału na „prawicę” i „lewicę”, przeżywać poczęło ferment wewnętrzny i proces rozkładowy. Niema ani jednej partii z t. zw. „prawicy” i „lewicy”—od endecji poprzez chadecję i ludowców do socjalistów, któraby tego procesu rozkładowego nie przeżywała. Bo — jak to przewidywał Józef Piłsudski — „gdy się rozumuje pojęciami

„prawica” i „lewica”, musi się zabrać w jakieś sprzeczności pojęciami ogólnie istniejącymi”.

Dziś następuje powoli zupełne przekreślenie miernika: prawica—lewica. W ramach nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej taki podział wogóle się nie mieści i nie jest więcej do pomyslenia.

Swego czasu — w listopadzie 1924 — Józef Piłsudski mówił o „ghettach”, oczywiście w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nazwał się „przeciwnikiem ghetta”, który „starał się wyjść poza nie”. Oczywiście miał na myśli emancypację z ciasnych pojęć, wyjście z ślepych uliczek, nigdzie nie wiodących, zerwanie z anachronizmami, niemającymi więcej racji istnienia.

Jednym z takich „ghett” było dzielenie na „prawicę” i „lewicę”, było kurczowe kopjowanie pewnych nazwań i wzorów, dziś już zupełnie wyblakłych i tylko zamieszanie pojęć wprowadzających.

Dobrze, że to „ghetto” zapada wreszcie w nic — i że nowy Sejm i Senat będą to już miały poza sobą, mimo tego, że w obronie przeszłości będą strajkować grupki socjalistów i o pomstę wołać do nieba z prawicy.

DR. MARJAN MAŁUSZYŃSKI.

2)

Dawne hutnictwo łowickie.

(Dokończenie).

Drugą miejscowością, gdzie też współcześnie produkowano żelazo, był **Belchów**. Arcybiskup Jarosław Bogorja Skotnicki w 1566 r. wieś tę lokował na prawie niemieckim. Pierwszym wójtem został mieszczanin Gotko, podkomorzy arcybiskupi. Mógł on postawić młyn na łup i prowadzić istniejącą już hutę. Produkcja musiała być niewielka, bo arcybiskup zadowolił się daniną, wynoszącą jeden centnar rocznie, i nie oznaczył nawet, w jakich wyrobach żelaznych będzie ją pobierał. Nigdy się ona pewnie bardzo nie rozwinęła, a w ciągu XV wieku musiała upaść zupełnie, podobnie jak w Bocheniu. Na początku XVI wieku **Nowa Ruda**, już oddzielona od wsi Belchowa, płaciła tylko 1 grzywnę rocznie na rzecz arcybiskupa. O żelazie niema już wcale wzmianek. Nazwa Nowa Ruda wyraźnie wskazuje że eksploatacja nie sięgała tam bardzo odległej przeszłości. Inne huty były starsze, przedewszystkiem Ruda bocheńska, choć w źródłach występuje parę lat później od Belchowa.

W Bocheniu i w Belchowie były dwie największe pewnie huty, ale i gdzieindziej też żelazo dobywano. I tak w 1468 r. występuje w **Kalenicach**

młyn z charakterystyczną nazwą Ruda Kaleńska. W 1507 r. arcybiskup Andrzej Boryszewski stwierdza, że ten młyn jest oddawna w posiadaniu opatrzego Jana Rudnika. Do niego też należy pole zwane Zarudzie. Całą tę osiadłość dawniej mieli rudnicy—mineratores. Jest to też wyraźny ślad po istnieniu huty, o której pozatem nic nie wiemy. Ow Jan Rudnik: z tytułem opatrzny, przysługującym tylko mieszczanom, jest potomkiem dawnych rudników i nazwę, oznaczającą zawód, utrzymał jako swoje nazwisko. Mimo to, że na wsi osiadł, prawa miejskiego nie utracił i poddany arcybiskupim nie został. Zdaje się, że wszyscy rudnicy wogóle korzystali z prawa miejskiego. W Bocheniu poddani zostali sądownictwu wójta, ale nie różniło się ono wtedy niczem od takiegoż sądownictwa wójtów łowickich.

Wreszcie jeszcze jeden ślad huty znajdujemy we wsi **Samice**, ale dość niepewny. Na początku XVI wieku koło starego i opuszczonego stawu leżały tam rudne pola—agri minerales. Może dawniej kopano na nich rudę i wytapiano żelazo.

Na tem kończą się nasze wiadomości o dawnych hutach. Może ich było więcej, ale musiały to być zakłady drobne. skoro istnienie ich nie znalazło żadnego echa w źródłach. Dawniej wogóle żelazo produkowano w wielu miejscowościach na całej północy Polski. Świadectwem tego jest częste występowanie nazwy **Ruda**. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że w tych wszystkich

O straganach partyjnych na wyborczym jarmarku.

Cofnijmy się myślą w lata 1922, 1928, 1930, kiedy to kończyły się kadencje Sejmów, rozpisywane były nowe wybory — a wślad zatem rozpętywała się t. zw. „kampanja” przedwyborcza.

Jakże ta „kampanja” wyglądała?

Z chwilą, gdy ukazał się tylko dekret, ustalający terminy wyborów, następował zupełnie nowy podział społeczeństwa. Gdy dotychczas rozróżniano warstwę mieszczańską, robotniczą, rolniczą i t. d., dzielono ludzi na różne zawody—to z chwilą rozpisanie wyborów wszystko to szło do rupieciarni. Rozpoczęło się natomiast dzielenie społeczeństwa na dwie tylko kategorie: aniołów i diabłów, białych i czarnych, niewinnych i grzeszników, idealnych i potępionych...

Kto należał do pierwszej, a kto do drugiej kategorii? „Swoją” t. j. wyznawca tej czy owej partii był „ponad śnieg bielszy”, był inkarnacją cnót wszelakich—natomiast wszyscy inni byli z piekła rodem, wyrzutkami społeczeństwa.

„Kampanja przedwyborcza” polegała właśnie na tem, aby „wroga” osmarować najczarniejszymi barwami, obrzucić najbardziej plugawymi epitetami podsuwać najokropniejsze zamiary.

Stawał więc np. na wiecu agitator endecki i tłumaczył zebrany, powiedzmy np. co to jest „Wyzwolenie”, czy inna radykalna partja chłopska.

— To nieodrodni potomkowie Szeli, Gonty i Żeleźniaka—wołał.—To wrogowie Kościoła, któremu chcą jego dobra ziemskie odebrać i oddać je zadarmo hołocie wiejskiej. Zachciewa im się ślubów cywilnych, zerwania konkordatu z Rzymem. To zwiastuny bolszewizmu: dziś chcą oni zabrać bez odszkodowania ziemię obszarnikom i duchowieństwu, a jutro komuniści odbiorą ją chłopom, zmieniając wolnych gospodarzy w niewolników i bydlę robocze...

Stawał znów na innej trybunie wiecowej wystawnik Korfantego i pouczał dewotki.

— Jeśli chcecie, aby córki wasze grzęzły w grzeszności, głosujcie na socjalistów, którzy dążą do tego, by ślubów i rozwodów udzielał posterunkowy na każdym rogu ulicy. Jeśli chcecie, by religię wyrzucono ze szkół, a dzieci wasze zamiast prawdy

Rudach były dawniej huty. Częściowo wyczerpały się pokłady, a częściowo eksploatacja ich przestała opłacać się wobec rozwoju handlu. Księstwo Łowicze pod tym względem nie stanowi wyjątku.

Hutnicy czyli rudnicy, jak ich dawniej zwano, po upadku hut stawali się nieraz młynarzami. Ruda znajdowała się z reguły na łakach, położonych zwykle przy rzekach, które mogły dostarczyć siły, poruszającej młoty do rozbijania rudy. To ułatwiało zakładanie młynów. Dawni pracownicy huty przechodzili na młyn albo szukali innego zajęcia. Nie trzeba też wyobrażać sobie, że byli to wszyscy wykwalifikowani górnicy lub hutnicy. Pokłady rudy leżały płytko pod powierzchnią i wydobywano je systemem odkrywkowym przy pomocy zwykłych kopaczy. Do prowadzenia huty też nie było potrzeba wiele fachowców. Były to wszystko zakłady nieduże, obliczone na zaspokojenie miejscowych potrzeb. Często tylko właściciel był jedynym zawodowym rudnikiem, znającym wszystkie sekrety swego kunsztu. Pod jego kierunkiem pracowali niewykwalifikowani całkiem ludzie. Ten sposób prowadzenia hut dużo przyczynił się do zatarcia w pamięci ludzkiej śladów ich istnienia. Pracownicy nie znali dobrze swego fachu, łatwo przerzucali się do innych zajęć i rodziny ich nie przechowywały żadnych tradycji.

Korzystałem z następujących dzieł: B. Ulanowski: Wyznaczenie dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Str. 121-2, 133, 155, 167, 673. Słownik Geograficzny, t. I str. 268. Kodeks dyplomatyczny wielkopolski t. III, nr. 1974.

wiary świętej uczono napamięć manifestu komunistycznego żyda Karola Marksa i innych dzieł wyklejących, głoszące na socjalistów!

Stawał znów na innej trybunie socjalista, a tam znów ktoś od Witosa, a tam znów od Popieła—i huzia na „wroga”, którym był każdy współobywatel jedynie dlatego, że należał do innej partii...

A naurągawszy, zmieszawszy z błotem „konkurentów”, każdy agitator poczuwał się do obowiązku obiecać obywatelom raj na ziemi, oczywiście, pod warunkiem, jeśli oddadzą głosy na kandydatów „swojej” partii. Każde stronnictwo miało zatem na podorędziu taki specjalnie ad usum wyborów spreparowany „program”, który wystarczałoby „zrealizować”, aby Polska opłynęła mlekiem i miodem, a pieczone gołąbki z powietrza latały wprost do us...

Czegoż tam w tych „programach” nie naobiecowano! Endecy wydanie żydów na łup, ludowcy—obszarników, socjaliści—kapitalistów i t. d. Wszyscy rozsnuwali rozkoszne miraży, jak to śruba podatkowa zelży, wszyscy, obiecywali, że z „dojnej krowy” t. j. skarbu Państwa, utoczyć będzie można tyle mleka, ile każda dusza zapagnie... I wszyscy mówili o rządzie jakoby o apokaliptycznej bestji, na którą koniecnie trzeba nałożyć pęta...

A wszystko to razem, ta cała orgja duszolaństwa—zwało się „okresem przedwyborczym” lub też popularniej „kampanją przedwyborczą”...

Tych straganów partyjnych na wyborczym jarmarku więcej oglądać nie będziemy. To się bezpowrotnie skończyło.

Niemożność rozpętania tego niesamowitego widowiska skłoniła zarządy partyjne do zrezygnowania z prób wszczęcia takiej „kampanji”. Zrozumiały wreszcie, że to się więcej powieść nie może, że na to więcej gruntu podatnego w społeczeństwie niema.

Nie ulega wątpliwości, że te ich rozumowanie było trafne.

M.

Pociąg Wystawa w Łowiczu.

Do Łowicza przybył 24 bież. mies. od długiego czasu oczekiwany Pociąg Wystawa. Na ulicach miasta ukazały się barwne plakaty i propagandowa gazeta „Na drogach pracy”. Dzięki sprężystej organizacji—w krótkim czasie po przybyciu Wystawa była udostępniona dla licznych rzesz zwiedzających.

W trzydziestu pięciu wagonach był pokazany dorobek gospodarzy Polski Niepodległej.

Pociąg Wystawa został zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórci Krajowej. Celem Wystawy jest zapoznanie wytwórców, kupców i nabywców ze wszystkimi działami naszego gospodarstwa narodowego.

Zadanie to spełnione jest całkowicie dzięki współpracy Izb Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych, Rzemieślniczych, oraz Związków Organizacji gospodarczych i społecznych.

W pierwszych wagonach reprezentowany był przemysł górniczy. Zamieszczone eksponaty pouczyły o znaczeniu węgla i produktów z niego pochodzących dla gospodarstwa narodowego.

Bogaty jest też dział rolniczy. I słusznie, gdyż rolnictwo odgrywa olbrzymią rolę w życiu gospodarczym Polski. Zatrudnia około 70% całej ludności kraju. Na ogólny wywóz z Polski przypada 50% artykułów rolnych, a odbiorcami naszymi produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego są: Niemcy, Belgja, Holandja, Anglja, Francja, Włochy Z. S. R. R. i inne kraje. Każdy plakat, każdy eksponat i tablica statystyczna z działu rolniczego przekonywa że musimy wszyscy dążyć do zwiększenia wywozu i pod-

niesienia jego wartości. A osiągnąć to można przez: standaryzację, traktowanie sadownictwa i ogrodnictwa po handlowemu, zwiększenie i podniesienie hodowli owiec i zwierząt futerkowych, zwrócenie baczniejszej uwagi na uprawę lnu i ziół i t. d. Wówczas zmaleje cyfra 200 milionów zł., które wydajemy rocznie na sprowadzane artykuły rolne z zagranicy. Musimy zrozumieć, że nie należy przywozić tego co wytwarzamy lub możemy wytwarzać sami.

Wyroby polskie zyskały uznanie zagranicą. W Syrii i Egipcie spacerują w naszym obuwiu gumowym. W południowej Afryce pracują robotnicy odziani w polskie ubrania. W sklepach Japonii nabyć można polskie wyroby cynkowe. Widzimy więc z tego, że nasze artykuły nie są gorsze od zagranicznych, ale przeciwnie niektóre lepsze.

Pociąg-Wystawa z Łowicza udaje się przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów Kuj. na Pomorze, skąd dalej ruszy w Poznańskie i na Górny Śląsk.

Kto zwiedził Pociąg-Wystawę, ten poznał wytwórczość własną.

Czy wiecie, że....

Najszybszy kajak.

Najszybszy kajak o rozpiętości żagli $7\frac{1}{4}$ m. kwadr. zbudował nasz inżynier Mieczysław Pluciński. Kiedy pomyślny wiatr zawieje, to kajak lekko pruje wodę i mknie, jak strzała.

Rolnik na dachu.

Pewien mieszkaniec Paryża, architekt Bertram Aronux, posiada na płaskim dachu swego domu całe gospodarstwo wiejskie. A więc, jest tam sad z 17 drzew owocowych rozmaitych gatunków, jest ogród warzywny i kwiatowy, jest i altana i 3 ule z pszczołami. Architekt hoduje również kury, indyki i gołębie. Najwięcej trudu kosztowało wywindowanie kilka lat temu na dach olbrzymiej ilości ziemi, którą architekt oblicza na 36 tysięcy kilogramów

W stolicy Anglii płacą za powietrze.

W stolicy Anglii Londynie jest bardzo wiele domów i fabryk i dlatego w tamtejszym powietrzu unosi się wiele sadzy. Są one szkodliwe dla dzieci i chorych. To też zaczęto budować domy, do których wpuszcza się tylko oczyszczone powietrze, wolne od sadzy i wylwów. Maszyna, używana do oczyszczania powietrza, jest bardzo droga, dlatego też mieszkańcy tych domów muszą dużo płacić... za powietrze.

Ile jest gatunków roślin na świecie?

Sowiecki Instytut Hodowli Roślin opracował pely spis wszystkich znanych roślin na świecie. Ustalono, że w Indiach znajduje się 21 000 gatunków roślin, w Chinach Połudn.—26 000, w Brazylii i Ameryce Połudn.—46 000, w Afryce Zachodniej—15 000, na wyspie Borneo—11 000, w Syberji znajduje się zaledwie 5 000 gatunków, a na Kaukazie 6 000. Badania wykazały, że 90 procent istniejących na kuli ziemskiej rodzajów roślin nie jest wyzyskane przez ludzi.

Powiat łowicki w cyfrach.

(Na podstawie powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII.1931 r. w/g dodatku do Wiadomości Statystycznych r. 1935, zeszyt 6.)

Ludność poza rolnictwem według zawodu.

IX.

Działy, gałęzie i rodzaje zawodu (tylko wybrane a)	Samodzielni	Pracownicy umysłowi	Robotn. i chalup. z pomagającymi członkami rodz.	Ogółem
Ogrodnictwo, leśnictwo b)	30	10	149	189
Przemysł i rzemiosło	2 063	93	3 023	5 179
W tem: duże przedsiębiorstwa (I—V kat.)	14	34	424	472
średnie „ (VI—VII kat.)	74	3	194	271
Kowalstwo	158	—	58	216
Przemysł mineralny	24	9	225	258
Stolarstwo	139	—	84	223
Przemysł włókienniczy	95	2	143	240
Krawiectwo	348	—	195	543
Szewstwo	428	—	155	583
Młyny	93	5	122	220
Piekarnie	57	—	69	126
Cukrownie	2	18	148	168
Rzeźnictwo	136	1	99	236
Budownictwo domów	183	1	128	312
Handel i ubezpieczenia	1 240	90	323	1 653
Handel towarowy	1 000	40	131	1 181
Komunikacja i transport	147	162	761	1 070
Koleje	—	124	633	757
Komunikacja i transport konny	77	—	15	92
Pozostałe działy	151	745	1 242	2 975
Administracja publiczna	—	141	68	209
Służba bezpieczeństwa	—	9	88	97
Kościół i związki wyznaniowe	—	102	56	158
Szkolnictwo powszechne	2	269	16	287
Lecznictwo i higiena d)	103	37	92	232
Służba domowa	—	—	758	758
Emeryci i inwalidzi	—	—	—	347

a) Na podstawie liczebności osób do nich zaliczonych w powiecie łowickiem.

b) Wraz z rybactwem.

c) Ob. uwagę b) do tablicy „Źródła utrzymania ludności”—„Życie Gromadzkie” Nr. 15 z dn. 14.IV

d) Wraz z personelem zakładów opieki społecznej.

Kronika Wyborcza.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu, ogłoszone w Dzienniku Ustaw wraz z kalendarzem wyborczym, zawiera oznaczone dni, w których upływają terminy, i kolejność poszczególnych czynności wyborczych.

Powiaty, Łowicki, Sochaczewski i Błoński tworzą Okręg Wyborczy Nr. 13, którego siedzibą jest m. Łowicz.

Stosownie do ustawy o Ordynacji Wyborczej został mianowany Przewodniczącym Komisji Okręgowej—Sędzia Sądu Okręgowego p. Wiktor Danielowicz, który znany jest b. dobrze w Łowiczu, gdyż przed kilku laty był Sędzią w Łowickim Sądzie Grodzkim. Zastępcą Przewodn. Kom. Okr. — jest sędzia grodzki p. Ekiel Ludwik.

Na podstawie art. 22 Ordynacji Wyborczej p. Minister Spraw Wewn. powołał na stanowisko Komisarza Wyborczego w Okr. 13-m notariusza Karola Hettlingera, właściciela majątku Kiernozia.

Wydział Wojewódzki w myśl art. 14 i 18 ordynacji, powoła członków Okręgowej Komisji Wyborczej i ich zastępców.

Do 1 sierpnia powołani zostaną (art. 15 i 18) członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych oraz ich zastępcy.

Do 4 sierpnia władze administracji ogólnej i przelozeni gmin powołają członków Obwodowych Komisji wyborczych (art. 11).

Od 22 lipca do 5 sierpnia trwają wybory delegatów do Zgromadzenia Okręgowego według następującego kalendarza:

Rada Gminna gm. Łyszkowice i Lubianków — po 2 delegatów dn. 22 lipca.

Rada Gminna gm. Bolimów i Nieborów po 1 delegacie—dn. 23 lipca.

Rada Gminna gm. Kompina i Jezioro po 2 delegatów—dn. 24 lipca.

Rada Gminna Kiernozia i Baków po 2 delegatów—dn. 25 lipca.

Rada Gminna gm. Bielawy 2 delegat. — dn. 26 lipca.

Rada Gminna gm. Domaniewice 1 delegat—dn. 27 lipca.

Rada Gminna gm. Dąbkowice 2 delegatów—27 lipca.

Rada Powiatowa w Łowiczu 6 delegatów—29 lipca.

Rada Miejska m. Łowicza 3 delegatów—29 lipca.

Organizacje zawodowe:

Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce 6 delegatów—28 lipca.

Związek Związków Zawodowych w Polsce 3 delegatów—28 lipca.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Polsce 4 delegatów 2 sierpnia.

Samorząd zawodowy (Izba lekarska, Adwokacka i Notarialna)—30 lipca.

Zrzeszenie techniczne — — 1 sierpnia.

Organizacje kobiece (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Katolickie Stow. Kobiet, Organizacje Kół Gospodyń Wiejskich)—28 lipca.

Dnia 14 sierpnia Zgromadzenie Okręgowe zbierze się w celu ustalenia kandydatów na posłów (art. 39).

Spisy wyborców do Sejmu sporządzone są przez przelozonych gmin. Praca ta wymaga wielkiego wysiłku w miejscowościach o dużej ilości mieszkańców, to też magistrat m. Łowicza zaangażował specjalnie w tym celu personel składający się z 7 osób.

Do 5-go sierpnia władze administracji ogólnej ogłoszą o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52), a do 7 sierpnia Przewodniczący Obwodo-

wych Komisji Wyborczych wyłożą do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Zgłoszenie się do urzędów gminnych w celu wciągnięcia do spisów wyborców do Senatu w myśl obwieszczenia Starosty Powiatowego w Łowiczu z dn. 19 lipca b. r. trwać będzie do 28 lipca włącznie. Kto w powyższym terminie nie zgłosi osobiście lub przez osoby trzecie udokumentowanych praw wybierania do Senatu, ten zostanie pominięty w liście wyborców i straci prawo głosowania. Spisy wyborców z tytułu zaufania obywateli—zostaną sporządzone z urzędu przez władze administracji ogólnej. Do 4 sierpnia będą rozplakatowane obwieszczenia o podziale powiatu na obwody wyborcze do Senatu.

Należy zlikwidować przerost partyjnictwa.

Nowa ordynacja wyborcza wprowadza zupełnie inne, niż dotychczas, zasady wyborów do ciał parlamentarnych. Usuwa głosowanie na „numerki”, likwiduje dyktaturę przywódców partyjnych, wprowadza zgromadzenia wyborcze, upoważnione do ustalenia listy kandydatów na posłów. Powołanie do życia zgromadzeń wyborczych, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa, jest ciosem śmiertelnym dla partji, których racja bytu została wobec tego w ostateczny sposób podważona. Rzecz oczywista, że w tych warunkach partje starają się wszelkimi sposobami przeciwstawić nowej ordynacji wyborczej, gdyż ona usuwa je od wpływu na skład Sejmu i Senatu, a tem samem pozbawia ich przywódców tak upragnionych mandatów i władzy. Potwierdził to wyraźnie w swem przemówieniu p. Premier W. Ślawek, który podkreślił, że jednym z głównych celów nowej ordynacji jest likwidacja wpływów dotychczasowych partji i stronnictw politycznych. Że jest to konieczność podyktowana nie tylko smutnymi doświadczeniami przeszłości, ale i też przykładem największych państw świata, udowadniają najlepiej następujące dane. Największe państwo świata Anglja i Stany Zjednoczone posiadały do niedawna tylko po 2 partje. Ostatnio jednak w Anglii zasada ta została podważona, gdyż powstał rząd Narodowy Mac Donalda—rząd ponad partyjny. To samo dzieje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie prezydent Roosevelt nie prowadził polityki partyjnej, gdyż przeciw jego zarządzeniom występuje b. często stronnictwo demokratyczne, które go wybrało, kieruje się więc nie programem partyjnym, a interesem państwa. Poza temi państwami w trzech państwach zachowały się rządy jednopartyjne—„Monopartyjne”, t. j. Rosja, Niemcy, Włochy, gdzie oficjalnie rządzi tylko jedna partja. Jeżeli zaś chodzi o Francję, która utrzymuje jeszcze „wolną grę” partji i stronnictw, to tam ostatnie wypadki polityczne podczas uroczystości 14 lipca b. r. świadczą dowodnie, że naród francuski również się ocknął z letargu. Witał on z entuzjazmem przedstawicieli rządu i armji, a patrzył z nieufnością na wielkie manifestacje partji prawicowych i lewicowych, kryjące w sobie niewątpliwie groźne zarzewie wojny domowej, jak to miało niedawno miejsce w Austrii. A więc z powyższego krótkiego zestawienia wynika, że największe i najstarsze narody świata usuwają partje na ostatni plan, a na pierwsze miejsce wysuwają interes państwa.

Jeżeli zaś zanalizujemy ostatnie wypadki naszego życia politycznego, to zrozumiemy że przerost partyjnictwa doszedł u nas wprost do absurdu. Wystarczy przejrzeć wykaz stronnictw politycznych w Polsce, aby przekonać się, że istniało i działało u nas 94 stronnictwa i związki polityczne, z czego 48 przypadło na stronnictwa polskie z młodzieżą włącznie, a pozostałe — na mniejszości narodowe. Po wypadkach majowych gdy partyjnictwo zostało poważnie ukrócone, liczba stronnictw spadła o połowę. W ostatnim Sejmie było repre-

zentowanych oficjalnie około 20 stronnictw i ugrupowań politycznych, ale po uwzględnieniu partij mniejszych, które nie zdobyły przedstawicielstwa Sejmu, było ich jeszcze w kraju około 30. Jest rzeczą oczywistą, iż 50 stronnictw, działających pod szyldami różnych grup społecznych, a reprezentujących właściwie jedynie interesy przywódców i ich atherentów — to chyba za dużo. Taki przerost partyjnictwa jest zbyt szkodliwy dla naszego organizmu państwowego. Najwyższy więc czas, hydrę partyjnictwa i sejmowladztwa, poskromioną w 1926 r., ostatecznie sparaliżować i usunąć z powierzchni życia publicznego.

Zmiany w rolniczej polityce gospodarczej.

Warszawska Izba Rolnicza prowadzi od dłuższego czasu prace nad propagowaniem wśród rolnictwa hasła częściowego przestawienia się z produkcji wyłącznie roślinnej względnie nawet wyłącznie zbożowej, na produkcję hodowlaną zwierzęcą. Za pośrednictwem okręgowych towarzystw i kółek rolniczych, izba rolnicza zapoznawala rolnictwo woj. warszawskiego z korzyściami, jakie dać może takie przestawienie się warsztatów rolnych. W związku z tą akcją uznano, że najlepszą formą przyjscia z pomocą rolnictwu w tej sprawie będzie dopomożenie mu do zbytu produkcji hodowlanej. Wobec tego zaś, że przy sprzedaży indywidualnej swych produktów rolnik natrafia w ten sposób na duże trudności, postanowiono utworzyć spółdzielcze ośrodki zbytu. Ośrodki takie, przy wybitnem poparciu finansowem ze strony Warszawskiej Izby Rolniczej, mają powstać niebawem we Włocławku, Lipnie i Rawie-Mazow. Narazie zorganizowana została już tego rodzaju spółdzielnia w Makowie-Mazow. Akcja w kierunku sklonienia rolników do przestawienia się w produkcji została spowodowana przez fakt, iż doświadczenie szeregu lat ostatnich wykazało, że ani wysokość zbiorów, ani wielkość wywozu nie wywierają wybitniejszego wpływu na kształtowanie się ceny rynkowej zbóż. Cena zbóż spadła pomimo zmniejszonego zbioru i zwiększonego wywozu. Przyczyną tego zjawiska jest nadmierna podaż zboża, zwłaszcza ze strony drobnych gospodarstw wiejskich. Przy przestawieniu się na produkcję hodowlaną, nadwyżka posiadanej przez rolników zboża, którego nie można zbyć po cenie dostatecznej, będzie mogła być użyta z pożytkiem na spasanie, a artykuły produkcji hodowlanej, w pierwszym rzędzie zaś masło i trzoda chlewna, a dalej jaja, drób, bydło, baranina i konie mają znaczne możliwości eksportowe.

Ulgi w spłacie zaległych składek z tytułu ubezpieczenia od ognia.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, przyłączając się do ogólnej akcji oddłużeniowej, wszczętej przez rząd, wystąpił z inicjatywą udzielenia daleko idących ulg ubezpieczonym, którzy zalegają z opłatą składek za lata ubiegłe z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia budowli i ruchomości rolnych.

Ulgi te obejmują 70 proc. wszystkich zaległych składek za lata ubiegłe do 1933 r. włącznie i przysługują zasadniczo wszystkim ubezpieczonym, którzy opłacać będą terminowe składki bieżące. Umożnienie zaległości rozłożono na 3 lata: 1935, 1936 oraz 1937.

Dla umożliwienia ubezpieczonym zapłaty stosunkowo nieznacznych kwot bieżących składek w drodze dobrowolnej, P. Z. U. W. wycofuje z egzekucji wszystkie należności zaległe po r. 1933 włącznie. Dzięki temu wszyscy ubezpieczeni zostają

zwolnieni od egzekucji zaległych składek, oraz odsetek za zwłokę od należności po dzień 1 lipca r. b.

Doceniając szczególnie trudne warunki rolnictwa w okresie przednowka i chcąc umożliwić terminową spłatę składek za 1935 r.—PZUW. postanowił, mimo upływu ustawowego terminu płatności I raty składek w r. b.—nie wycofywać narazie rejestrów tej składki z urzędów gminnych i obecnie nie przekazywać do egzekucji nieopłaconych należności I raty.

Akcja ta wyraziła się w obniżeniu taryf obecnych blisko o 40 proc. w stosunku do 1926 r. za ubezpieczenie od ognia budowli wiejskich oraz w obniżce szacunków (sum ubezpieczenia) budowli, dochodzącej do 40 kilku procent. Dzięki temu suma przeciętnej rocznej składki za jedną nieruchomość wiejską obniżyła się do kwoty zł. 7.60 wobec zł. 17.43 w 1930 r. Równolegle zaś z obniżką taryfy, sum ubezpieczenia i składek. Zakład obniżył koszty własne o przeszło 3 milj. zł., co wyraziło się spadkiem przeciętnej kosztu obsługi ubezpieczenia jednej nieruchomości—mimo zwiększonej pracy Zakładu—o blisko 30 proc. w porównaniu do 1930 r.

Akcja udzielania ulg w spłacie zaległości rozpocznie się w najbliższych dniach.

O racjonalne informownie rolników.

Jednym ze środków unormowania ciężkiego położenia drobnych rolników jest danie im wolności korzystania z jaknajtańszych i najbardziej rzeczowych informacji w zakresie tych ustaw i rozporządzeń, które mają na celu oddłużenie i uporządkowanie gospodarstw rolnych. Mimo całej akcji propagandowej bardzo często poszczególny rolnik nie jest w stanie zorientować się, jak ma postępować w sprawie, która go bezpośrednio dotyczy. Tych właśnie informacji udzielają rolnikom specjalnie w tym celu powołani *powiatowi delegaci do spraw finansowo-rolnych* i do nich w pierwszym rzędzie powinien kierować się rolnik. Do zakresu działania delegatur należą także—poza udzielaniem informacji—pisanie podań i sporządzanie szacunków. Powiatowi delegaci woj. biura do spraw finansowo-rolnych urzędują—zależnie od powiatów—albo przy Wydziałach Powiatowych, albo jak np. w Łowiczu przy *O. T. O. i K. R.* Rezultatem bezpośredniego kontaktu rolników z delegatami będzie niewątpliwie to, że sprawy rolników będą właściwie kierowane, przez co koszty załatwiania tych spraw wydatnie zostaną zmniejszone.

Wszyscy do urn wyborczych.

W dniu 22 bieżącego roku odbyło się ogólne zgromadzenie przedstawicieli 24 Organizacji Społecznych, Zawodowych i Gospodarczych w Skiernewicach, na którym wszyscy obecni delegaci uznali, że spełnienie obowiązku obywatelskiego, wynikające z konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu jest to nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem każdego uprawnionego do głosowania obywatela, wobec czego postanowili wezwać wszystkich członków reprezentowanych organizacji, aby w głosowaniu do ciał parlamentarnych obowiązek ten spełnili.

W dniu 23 m. b. odbyło się zebranie 54 organizacji społecznych, zawodowych i gospodarczych pod przewodnictwem burmistrza Orlika, na którym po wysłuchaniu referatu mec. A. Dinces ślubowano wierność nowej konstytucji i postanowiono wezwać wszystkich członków do najliczniejszego udziału w wyborach.

W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele całego społeczeństwa zyrardowskiego bez różnicy przekonań politycznych.

Wolna trybuna.

Czy nie można lepiej?...

Od wielu lat stan dróg w mieście Łowiczu przedstawiał się w sposób tragiczny. Mimo tego, że t. zw. opłaty wjazdowe, przeznaczone na zabrukowanie ulic, sięgały do 20 i więcej tys. zł. rocznie, to w rzeczywistości na ten cel poprzednie nakazy miejskie przeznaczały minimalne sumy.

Dopiero rok poprzedni, a jeszcze bardziej rok bieżący, przyniosły w tej dziedzinie duże zmiany. Wprawdzie opłaty wjazdowe zostały w budżecie roku bież. zniesione, jednakże Wydział Powiatowy postanowił udzielić miastu dotacji w wysokości 6.000 zł. Pan Wojewoda, rozdzielając sumy z Funduszu Pracy, przydzielił dla Łowicza 20.000 zł. Roboty brukarskie prowadzone są w tej chwili bardzo intensywnie na następujących ulicach:

Tkaczew, Al. Sienkiewicza, Zduńskiej i t. d.

Należy podkreślić energję Zarządu m. Łowicza w prowadzeniu tych robót. Dość powiedzieć, że w Łowiczu brakuje w tej chwili brukarzy.

Mamy natomiast duże zastrzeżenia co do wyboru ulic do brukowania i co do innych spraw gospodarczych natury porządkowej, wynikających z budowy wodociągów.

Roboty brukarskie prowadzone są na ulicach bocznych o małym znaczeniu i ruchu, natomiast, w zupełnym zaniedbaniu są główne szlaki przelotowe przez miasto, a więc trasa Warszawa—Poznań, Warszawa—Łódź, dojazdy do dworców kolejowych, droga do Bielaw, Kiernozi i t. d. Wszystkie te szlaki przedstawiają obraz poprostu skandaliczny.

Ulica Marszałka Piłsudskiego nie tylko cała porwana jest w bruzdy i zagony, ślady zeszłorocznych robót wodociągowych, lecz ponadto w wielu miejscach posiada wyrwy i dziury, jak po ostrzale artyleryjskim. Naliczyliśmy na przestrzeni Rynek Kościuszki—Przyrynek 11 takich wyrw.

Równie tragiczne są dziury na ulicy 3-go Maja, a historyczny objazd nadbrzrzański, pamiętny z katastrofy Rolanda, posiada już nie wyrwę, ale wielką kotlinę na samym środku—zdradziecką pułapkę dla przejeżdżających.

Obawiamy się, że utrzymanie tej drogi, która do tej pory jest objektem dochodzenia sądowego, po raz wtóry może trafić przed kratki sądowe.

Jeżeli chodzi o główne szlaki drogowe, prowadzące przez m. Łowicz, to rozumiemy dokładnie pobudki Zarządu Miejskiego niezakładania nowych bruków, gdyż w roku 1936 lub najdalej 1937 przy budowie autostrady drogi te będą przebudowane na nowoczesną nawierzchnię. Nie mamy więc pretensji do Zarządu Miejskiego, że nie kładzie nowych bruków na tych ulicach, lecz o to, że nie utrzymuje należycie bruków starych, chociaż zasypanie dziur i podreperowanie niektórych odcinków na terenach, o których mówimy, nie wyniosłoby więcej, jak obliczają specjaliści, niż 1.500 zł.

Nie można dlatego, że się ma kupić nowe ubranie, utrzymywać stare ubranie w stanie niechlujnym.

Apelujemy więc do Zarządu Miasta, ażeby tą sprawę, przy dużym natężeniu robót inwestycyjnych, przepatrzył, wziął do serca, aby nie narażał się na słuszne zarzuty, bo jednakże są rzeczy, które w gospodarce miejskiej nie powinny być cierpiane, na przykład dwie wielkie jamy przed Domem Ludowym. „Życie Gromadzkie” pisało wielokrotnie, mimo to do dnia dzisiejszego nie zostały one naprawione.

Również nie możemy się pogodzić, ażeby roboty wodociągowe na ulicy Zduńskiej zmuszały do zamknięcia tej ulicy na przeciąg 3 miesięcy, jak również zostawienie na Rynku Kilińskiego podstępnych przekopów w poprzek ulicy.

Miasto nasze ze względów turystycznych posiada dużo ciekawych i godnych zobaczenia rzeczy. Nie trzeba jeszcze wymyślać dla przejeżdżających

„niespodzianek turystycznych” w postaci złamanych resorów.

Troszkie piasku, troszkie kamienia i troszkie dobrej woli! Zarząd Miejski zasłuży sobie na podziękowanie mieszkańców i gości miasta Łowicza.

Znając energję p. Burmistrza i kierownika drogowego, mamy nadzieję, że czekać długo nie będziemy.

P. F.

Łowicz pod światło.

Prowincja to nie tylko temat do kiepskich zwyczaj dowcipów, ale i rozwiązanie wielu problemów. Dużo w tym powiedzeniu jest optymistycznej przesady, ale i niemniej prawdy. Są miejscowości w Polsce, które aczkolwiek niezawsze posiadają możność i warunki do krzewienia kultury artystycznej pośród swoich mieszkańców, zdobywają się jednak na duży wysiłek w tym zakresie. Np. Chełm lubelski, Płock, Brześć nad Bugiem, Białystok i t. p.

Łowicz jako charakterystyczny region w Polsce posiada Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Łowickiej. Również w Łowiczu wychodzi „Życie Gromadzkie”, zresztą dość dobrze redagowany tygodnik społeczno-gospodarczy. Jednak można zaproponować Komitetowi Redakcyjnemu, aby od czasu do czasu na łamach pisma zamieszczał artykuły literackie na tematy ogólne, robił noty i przegląd wydarzeń kulturalno-artystycznych. Ciekawie wypadł zawsze dział Młodej Wsi, na odcinku której są poruszane aktualne tematy nurtujące młode pokolenie wsi współczesnej, oraz sposób organizowania i budowania kultury przez młodzież wiejską.

Zajmijmy się teraz niektórymi bolączkami, które należałoby usunąć z życia naszego miasta. Uważam, że Łowicz posiadając ładnie i dobrze urządzone salę teatralną „Domu Ludowego”, należycie jej nie wykorzystuje, przez organizowanie, co pewien czas, koncertów symfonicznych czy urządzanie przedstawień teatralnych z artystami warszawskimi. Zawrzeć kontakt z objazdową „Redutą” Juliusza Osterwy, porozumieć się z warszawską Filharmonią... Wiem, że zaraz zjawi się druzgoczący moje propozycje, nieodzowny w tych wypadkach argument, że jednak to pociąga za sobą duże wydatki, że miasto jest zabiedne, że.. to i owo. Nie wierzę w te wykrętne tłumaczenia! Artyści często poszliby po linii daleko idących ustępstw organizatorom. Nie bawię się w werbalistykę, nie operuję faktami głosłowymi—są one związane z życiem innych miast, które w swoim łonie mając kierowników z odrobiną dobrej woli i chęci budowania kultury potrafili otworzyć bramy sztuce i literaturze.

Pozatem pożyteczny byłby miejscowy teatr amatorski „Domu Ludowego”, dając np. wartościowe sztuki ludowe nie tylko dla mieszkańców Łowicza, ale również i dla szerokiej mas ludności powiatu.

Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że miejscowa orkiestra 10 p. p. pod sprawną batutą p. por. Kłębowskiego daje, chociaż może w zamalych dawkach, pyzywną witaminę „M”.

Dalsza sprawa, to sprawa odczytów literackich i wystaw malarskich. W tych dziedzinach również się bardzo mało robi. Kiedyś „kolo polonistyczne” przy gimn. żeńsk zaprosiło H. Ładosza z odczytem o współczesnej poezji polskiej, ktoś zorganizował wystawę regionalną i malarską Józefa Chelmońskiego z okazji rocznicy śmierci... I cicho. I spokojnie pędzi życie poczciwy mieszkaniec „małego miasteczka”. Wieczorem rzępoli stary gramofon w jakimś domu. I znów cicho. A dzień wałęsa się leniwie po ulicach i patrzy tępymi oczami snoba.

Stawiam konkluzyjne pytanie: kto jest winien temu, że niema (nawet dorocznych) wystaw malarskich, poważniejszych koncertów, przedstawień, odczytów literackich? Jeżeli czytelnicy zaborą głos i będą się starali dać odpowiedź na postawione pytanie, to głos mój spełni swoje zadanie.

Stefan Durmaj.

Organizujemy zespoły przysposobienia rolniczego.

Powiatowa Komisja Przysposobienia Rolniczego przypomina, że już jest stosowna pora, by przystąpić do organizowania nowych zespołów. Młodzież wiejska musi w swoim dążeniu do lepszych warunków społeczno-gospodarczych, oprzeć się na planowej pracy. Przysposobienie rolnicze daje metodę—sposób w jaki z roku na rok zbiorowym, solidarnym wysiłkiem możemy dojść do trwałych rezultatów. Daje szerszy oddech—budzi wiarę we własne siły—daje możliwość oglądania efektu wspólnej pracy. Należy więc zorganizować zespoły—wybrać miejsca na poletka, by rozpocząć pracę od pierwszych upraw poźniowych. Zgłoszenie się do 1 października—wniesienie składki 75 gr., zapewni otrzymanie broszury tematowej, zeszytu i czasopisma PR. Pozwoli to na systematyczną dobrze prowadzoną pracę samokształceniową w czasie jesienno-zimowym.

Zespoły nowe zgłaszające się do pracy w pierwszym stopniu sprawności rolniczej powinny liczyć do 9 osób (może być i więcej) będą uprawiać na poletku 2000 m², buraki i ziemniaki po 100 m², albo ziemniaki i marchew pastewną względnie jedną z tych roślin na poletku 250 m².

Drugi rok sprawności rolniczej mogą przerabiać ci, którzy uzyskali zaświadczenie z ukończenia pierwszego roku z postępem przynajmniej dobrym. Tematem będą ogródki warzywne, składające się z pięciu roślin, fasola, kapusta, pomidory, ogórki i cebula. Zespół winien liczyć przynajmniej 5 osób.

Ci co uzyskali względnie uzyskają zaświadczenie ukończenia II stopnia mogą zorganizować zespoły 3-go stopnia sprawności rolniczej. Tematem będzie wychów cieląt albo produkcja bekonów.

We wszystkich 3 ch stopniach obowiązuje znajomość broszury tematowej oraz prowadzenie zapisek. Ponadto na II-gim stopniu obowiązuje przeprowadzenie inspekcji wewnętrznych oraz przepracowanie korespondencyjnego Kursu Staszycy P. R.-u. Na III-cim stopniu: inspekcje wewnętrzne, znajomość własnego gospodarstwa oraz instytucji spółdzielczych samorządowych i społecznych, znajdujących się na terenie wsi.

Konkursiści!!! W Waszym interesie jest przystąpienie w jak najszybszym czasie do organizowania i zgłaszania zespołów. Nie powinno być organizacji młodzieży wiejskiej bez prowadzonej planowej pracy w przysposobieniu rolniczym T. J.

Kronika powiatu i miasta.

Wydział Powiatowy w dniu 23 b. m. odbył posiedzenie, na którym poza szeregiem spraw zwykłych ustalono kandydatów do Zgromadzenia Okręgowego Wyborczego.

Przedstawiciele ugrupowań opozycyjnych biorą udział w głosowaniu do okręgowych zgromadzeń wyborczych. W szeregu rad gminnych woj. warszawskiego odbyły się wybory delegatów do Okręgowych Zgromadzeń Wyborczych przy dużej frekwencji radnych. W znakomitej większości zostali wybrani przedstawiciele prorządowi. W niektórych radach zostali również wybrani radni z ugrupowań Str. Ludowego i PPS. CKW, co świadczy, że nakaz przywódców partyjnych o bojkocie wyborów nie znajduje posłuchu u działaczy terenowych, którzy nie rezygnują ze swych praw obywatelskich i biorą udział w akcji wyborczej.

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych Funduszu Pracy zarejestrowano na dzień 13 b. m. na terenie m. Warszawy 24083 bezrobotnych, czyli o 412 mniej, na terenie okręgu warszawskiego 7639 bezrobotnych, czyli o 658 mniej, na terenie m. Łodzi zarejestrowano 32273 bezrobotnych, czyli o 516 więcej, na terenie okręgu łódzkiego 8185, czyli o 372 mniej, a niżeli w tygodniu poprzednim.

Kredyt zaliczkowy. O. T. O. i K. R. w Łowiczu

podaje do wiadomości, że rolnicy mogą korzystać z kredytu zaliczkowego, który rozprowadzany będzie przez Komunalną Kasę Oszczędności, Bank Ziemi Łowickiej, Kasy Stefczyka i Kasy Gminne. Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 3% w stosunku rocznym.

Bliższych informacji udzielają wymienione instytucje kredytowe.

Zwyżka cen bydła opasowego i trzody chlewnej. W ostatnim czasie na rynku miejscowym zwyżkuje cena na trzodę chlewną.

Znacznie więcej zwykowały ceny na trzodę chlewną i bydło opasowe na giełdzie Warszawskiej.

W dniu 19 lipca b. r. notowano:

Za buchaje mięsiste za 1 kg. żywca	58—65 gr.
Za krowy tuczne	65—72 gr.
Za cielęta mięsiste	45—50 gr.
Za świnię słoninową od 150 kg. wżwyż	95—110 gr.
Za świnię słoninową od 130 kg. wżwyż	85—95 gr.
Za świnię mięsne od 110 kg. wżwyż	70—85 gr.

Określenie pracy chałupniczej. Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 15 m. b. w sprawie określenia pracy chałupniczej. W związku z zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 maja b. r. wydanym w porozumieniu z ministrem O. Społ. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że za chałupników należy uważać osoby fizyczne, które na mocy umowy zawartej z nakładcą lub nakładcami (fabrykantami, rzemieślnikami, kupcami, pośrednikami i t. p.) zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób należących do najbliższej rodziny, wyrabiają i przerabiają albo wykańczają przedmioty zamówione przez nakładcę, jeżeli praca ta jest wykonywana wyłącznie na rachunek nakładcy, we własnym mieszkaniu pracującego, lub w innym miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę. Osoby, które nie odpowiadają powyższym wymienionym warunkom, należy—według okólnika Min. Skarbu—traktować jako samodzielnych przedsiębiorców, względnie rzemieślników (o ile posiadają karty rzemieślnicze), podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadach ogólnych w trybie ustawy z dn. 15 lipca 1925 roku.

Obniżenie oprocentowania kredytów rzemieślniczych.

B. G. K. obniżył stopę procentową płaconą od kredytów przez instytucje rozdzielcze do 2 1/2% w stosunku rocznym. Dodatek zaś na korzyść tych instytucyj do 1 1/2%. Wobec tego kredyty rzemieślnicze będą obecnie oprocentowane w wysokości 4 1/2% w stosunku rocznym. Ponadto Bank wyraził zgodę na przyjmowanie rocznych weksli, oraz podwyższył kontyngenty kredytowe. Potaniecie kredytu i przedłużenie terminu kredytu stanowi bardzo poważną ulgę dla drobnych warsztatów pracy.

Wycieczki. Dom Ludowy w Łowiczu organizuje w sierpniu r. b. 2 wycieczki: jedną do Łodzi, drugą w Kielecczynę i południowe pobraże Wisły.

Do Łodzi przewiduje się wycieczkę jednodniową dnia 17 sierpnia r. b. cel: zwiedzenie miasta, jako całości—oraz fabryk. Koszt w zależności od uzyskania zniżek: 6 do 8 złotych.

Druga wycieczka obliczona na 6 dni. Wyjazd wieczorem 22 sierpnia, przyjazd 28 sierpnia r. b.

W programie: Góry Świętokrzyskie, huty żelazne w Starachowicach, lub Ostrowcu, Sandomierz, Kazimierz, Puławy, Warszawa. Przejazdy: z Łowicza do Sandomierza koleją, później—od Sandomierza do Warszawy statkiem po Wiśle i wreszcie—z Warszawy do Łowicza koleją. Koszt przejazdów, noclegów, wstępów i t. p. około 25 zł. od osoby. W zależności od uzyskanych ulg—cena może być niższa, lub wyższa.

Zgłoszenia na jedną i drugą wycieczkę w biurze Domu Ludowego (pokój № 4), ostateczny termin zgłoszeń: do 9 sierpnia r. b.

Gm. BAKÓW—Święto strażackie w Retkach.

W dniu 30 czerwca r. b. odbyła się w Retkach (powiat łowicki) uroczystość poświęcenia sztandaru Straży Pożarnej. Wszystkie strażę z bliższych i dalszych okolic oraz organizacje zebrały się w Retkach, aby następnie udać się do Żłakowa na nabożeństwo, gdzie też odbyło się poświęcenie. Miejscowy proboszcz ks. Kanonik H. Trawiński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym, podkreślił wartość strażaka w jego ofiarnej pracy dla ogółu. Po nabożeństwie p. Starosta Powiatu Siwik odebrał raport od dha. J. Surmy, naczelnika strażę w Retkach i przyjął defiladę, w której wzięły udział strażę z Retek, Zdun, Kiernozi, Wyborowa, Świerzyża, Niespuższy, Żłakowa-Kościelnego, — Borowego, Szymanowic, Strugienic, dalej szkoła Rolnicza Żeńska ze Zduńskiej Dąbrowy oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z Retek, Żłakowa-Kościelnego, — Borowego i Wyborowa, Koło Gospodyń i Koło Rolnicze z Retek. Późem cały pochód ze sztandarem na czele powrócił do Retek, gdzie nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ.

Chrzestnymi sztandaru byli Pp. Wyszomirska, Przegalińska, Śmiałkowa, Janowski, Fabjański i Anyszko.

W związku z symbolicznym wbijaniem gwoździ p. Starosta Siwik wygłosił programowe przemówienie, wyjaśniając znaczenie tej uroczystości, która jest dowodem jedności i siły wsi, sztandar zaś ma jednoczyć wszystkich w zbiorowym wysiłku w dążeniu ku świetlanej przyszłości.

W drugiej części uroczystości odbyła się zabawa w pogodnym i miłym nastroju, w której łaskawie wzięli udział Szanowni Goście.

Uroczystość skończyła się, ale pamięć jej pozostanie nadługo w sercach i myśli naszej. Jest ona żywym świadectwem że wieś polska, reprezentowana na tym małym odcinku naszej Ojczyzny, na terenie Retek umie wydobyć duży zasób siły i potrafi wyjść z poza Kółka ciasnych interesów i uderzyć w „czynów stal”.

Józef Śmiałek

Adjutant I Rejonu.

Kiernozia. W dniu 22 b. m. odbyło się Zebranie Kółka Rolniczego na którym postanowiono urządzić w dniu 28 lipca zabawę dochodową. Przewodniczący odczytał odezwę do rolników, ażeby nie wysprzedawali masowo zboża zaraz po żniwach, gdyż mogą otrzymać zaliczki na zboże z Kas Stefczyka i innych Instytucji kredytowych.

W dniu 22 b. m. Koło Młodzieży Wiejskiej „Siew” urządziło zabawę, która się udała doskonale. Duży udział wzięła młodzież z sąsiednich Kół wioskowych.

Gm. KOMPINA. W Kompinie w dniu 21 b. m. sekcja odczytowa Powiatowej Rady BBWR. wygłosiła następujące referaty: 1) Konstytucja, 2) Ordynacja wyborcza, 3) oddłużenie rolnictwa, 4) ulgi podatkowe dla rolników. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos słuchacze.

Wiadomości Turystyczne.

„Święto Gór. Zwyczajem dorocznym w r. b. od 2—14 sierpnia odbędzie się w Zakopanem szereg imprez pod nazwą „Święta Gór”. Karty uczestnictwa sprzedaje „Orbis” po cenie 3 zł. 35 gr. Uprawniają one do nabycia biletu kolejowego w obie

strony za 14 zł. 40 gr. oraz bezpłatnego uczestnictwa w zabawach góralskich, jarmarku i t. p.

Osobom, udającym się na „Święto Gór” przysługuje prawo 24 godzinnego zatrzymania się w Krakowie celem wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu i zwiedzenia miasta.

Z życia Oddziału P. T. K. Muzeum Etnograficzne P. T. K. w Łowiczu w tych dniach otrzymało z Funduszu Kultury Narodowej 400 zł. na zakup eksponatów. Biorąc pod uwagę obecne restrykcje budżetowe i źródło, z którego pieniądze przeznaczają się jedynie na najdonioślejsze cele narodowe, fakt powyższy uznać należy za dowód uznania i właściwej oceny ciągłego rozwoju łowickiego Muzeum Etnograficznego. Kierowniczką jego, jak wiadomo jest p. Aniela Chmielińska.

Groby wojenne. Licznie rozsiane na terenie powiatu łowickiego, a szczególnie jego wschodniej części groby wojenne, w r. b. ulegają pewnej komasacji, która polega na łączeniu mniejszych cmentarzy z większymi przez przewiezienie zwłok z jednych na drugie. Tak więc niemal nieopatrzenie dla mieszkańców Łowicza ekshumowano zwłoki poległych, spoczywające na ruinach zamku i przewieziono do Dolowatki pod Bolimowem. Być może, że w ten sposób cmentarze wojenne otoczone będą większą opieką niż dotąd.

Opłaty wodociągowe. W dniu 1 sierpnia r. b. upływa termin płatności drugiej raty opłat wodociągowych. Przy regulowaniu opłat po terminie doliczane są procenty za zwłokę. Termin płatności I-szej raty opłat wodociągowych upłynął dnia 1 czerwca r. b. Należności I-szej raty nieregulowane w tym terminie przekazywane są obecnie do Urzędu Skarbowego w Łowiczu dla ściągnięcia w drodze egzekucji.

Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Łowiczu na posiedzeniu w dniu 25 lipca postanowił wezwać wszystkich członków, aby w zrozumieniu doniosłej chwili dziejowej, gdy Państwo Polskie buduje trwale fundamenty Mocarstwowe, oparte na nowej konstytucji, spełnili swój obywatelski obowiązek, biorąc jaknajliczniejszy udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu.

OTO i KR Zebranie 4-VIII—35 r. w Łowiczu. OTO i KR w Łowiczu powiadamia, że w niedzielę 4 sierpnia, w dużej sali Domu Ludowego w Łowiczu o godz. 12 m. 30 odbędzie się zjazd społeczno-informacyjny, na którym omówiona będzie nowa Konstytucja i Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. Ze względu na wielką wagę zagadnień prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

Kronika Młodej Wsi.

Wycieczka uczniów Szkoły Rolniczej — Łowicz. W ubiegłym tygodniu uczniowie Szkoły rolniczej na Blichu pod kierownictwem p. prof. Adamczaka bawili na wycieczce. Trasa wycieczki obejmowała Śląsk, Kraków, Ojców, Wieliczka, Zakopane Częstochowa, oraz zwiedzanie po drodze szkół rolniczych.

J. B.

Świetlice w Kółach Młodej Wsi. W każdym kole od jesieni b. r. winna być prowadzona świetlica we własnym na ten cel przeznaczonym lokalu. W związku z tem Zarządu Kół obowiązane są zastrzec się o wyszukanie lokalu. Nadmieniamy, że na ten cel będą udzielane subwencje dla Kół od Powiatowego Związku. Rzecz tę należy uważać za bardzo ważną, gdyż bez świetlicy trudno sobie wyobrazić rozwój prac w Kółach. Informacji odnośnie tej sprawy udziela kol. Machoń.

Zarząd

Zebranie Zarządu P. Z. M. W. — Łowicz. W dniu 26 b. m. odbyło się Posiedzenie Zarządu Pow. Zw. Młodej Wsi, na którym omówiono szereg spraw doniosłej wagi organizacyjnej oraz ułożono plan pracy na okres następny.

Z. M.

Uwaga! P. P. Rolnicy Uwaga!
Największy w okolicy i znany z dobroci swoich wyrobów
MŁYN PAROWY
M. L. ŻELECHOWSKIEGO
W ŁOWICZU

przyjmuje żyto i pszenicę do zamiany na mąkę, otręby
na najbardziej dogodnych warunkach
produkty wydaje się natychmiast.

Audjencja u p. Starosty. W ubiegłym tygodniu kol. Machoń został przyjęty przez p. Starostę Powiatowego, na audjencji, na której omówił sprawy dotyczące rozwoju i pracy organizacji. Z.

Ostrzeżenie. Wobec wypadków urządzania zebrań Kół przez agitatora politycznego, podającego się fałszywie za delegata W. Z. M. W., na którym wygłaszał polityczne przemówienie, ostrzegamy Zarządy Kół pod odpowiedzialnością rozwiązania Kół przed zwolywaniem zebrań na żądanie osób nieznanych, nie mających upoważnienia od Zarządu Powiatowego. O wypadku pojawienia się agitatora prosimy zawiadomić najbliższy posterunek policji lub Urząd gminny.
Z. Machoń.

Ofiary.

„Bratnia Pomoc uczniów P. S. N. w Łowiczu przekazała na F. O. M. I obligację Pożyczki Narodowej na sumę zł. 50. Na Kopiec im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dzieci szkoły ćwiczeń, uczniowie semlnarjum i Grono Nauczycielskie złożyli zł 65 gr. 75.

Przetarg.

Ogłaszamy niniejszem, że w dniu 1 sierpnia 1935 roku o godzinie 10-ej w biurze Łowickiej Elektrowni Okręgowej (Łowicz, Mostowa 30 II pokój) odbędzie się przetarg na złom żelazny (odpadki kute i lane) ilości około 1.000 kg.

Złom oglądać można w godzinach dni powszednich od 8-ej do 15 ej), począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia.

*Dyrekcja
Łowickiej Elektrowni Okręgowej.*

Przetarg.

Ogłaszamy niniejszem, że 8 sierpnia o godzinie 10-ej odbędzie się w biurze Łowickiej Elektrowni Okręgowej (Łowicz, Mostowa 30 II pokój) przetarg na

około 1.400 kg. oleju, przelanego z transformatorów elektrycznych, Olej transformatorowy oglądać można w godzinach urzędowych dni powszednich (od 8-ej do 15-ej), począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia.

*Dyrekcja
Łowickiej Elektrowni Okręgowej.*

Odpowiedzi Redakcji.

P. St. Durmaj—Sprawę „Ogniska“ w Złakowie Kościelnym w oświetleniu p. St. Podchorskiej Okołów drukowaliśmy w № 28

Również organizację Ośrodków Pracy omawialiśmy w kwietniu b. r.

Redaguje: Komitet.

Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko L. Stępiak—Kiernoza, St. Woźniak—Łyszkowice, J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: Inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Sprostowanie.

W № 30 „Ż. G.“ błędnie podpisano literę „H“ artykuł p. t. „Za dużo brudnych jaj“. Podpis winien być „J. Cieślak“.

Ryszard PAWŁOWSKI BUDOWNICZY

WYKONYWUJE projekty i kosztorysy, przyjmuje kierownictwa budowy domów mieszkalnych, willi, szkół i t. p.

OBLICZENIA statyczne ustrojów żelbetowych i wysokich kominów fabrycznych.

PLANY do uzyskania uprawnień wodnych.

ADRES: Łowicz ulica Warszawska Nr. 3.
2—10.

Przedsiębiorstwo Samochodowe A. KWIETNIA.

przeniesione zostało

z ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 67
na ul. D-ra Stanisławskiego Nr. 6

Tel. Nr. 33 czynny całą dobę. 3—2.

Sklep pod firmą

S. BORAWSKI

w ŁOWICZU, przy ul. Bielawskiej Nr. 9

został przeniesiony na ul. Zduńską Nr 4.

w pobliżu kościoła Popijarskiego.

Sklep zaopatrzony w wyborowe skóry i przybory szewskie. Ceny najniższe. 3—1

Dr. I. Rybicki

przeprowadził się z ul. Zduńskiej
na Rynek Kościuszki Nr. 12 m. 4
II piętro. 3—1.

KINO „C-O-R-S-O“

w sobotę dnia 27 lipca o godz. 7 i 9, w niedzielę dn. 28 o godz. 5, 7 i 9 i w poniedziałek dn. 29 lipca o godz. 8 i 15.

wyświetla film p. t.

Prawda o miłości

Wielki dramat życiowy, poruszający aktualny problem miłości. W rolach głównych: Binnie Barnes, Frank Morgan, Lois Wilson.